

O artykule 6 ustawy emerytalnej

Pan Radoszyński z Bydgoszczy narzeka, że zaniebujemy starań o przywrócenie mocy obowiązującej artykułu 6 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. zawieszonego dekretem z dnia 10 grudnia 1946 r., Dz.U.R.P. Nr 2 poz. 2/47 na czas przejściowy aż do czasu przeszerzgowania emerytów do nowych grup uposażenia przez co odwieka się zrównanie uposażeń emerytalnych z uposażeniami funkcjonariuszów czynnych.

Ponieważ z takim zarzutem spotkaliśmy się również z innej strony, postaramy się wytłumaczyć tę błędność Waszego rozumowania:

Artykuł 6 ustawy emerytalnej brzmi jak następuje:

„Zmiany kwot w poszczególnych grupach uposażenia funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych, pozostających w służbie czynnej, będą automatycznie stosowane do zaopatrzenia emerytalnego.

Natomiast wszelkie zmiany, dotyczące zaszerzgowania funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych do grup uposażenia, nie mają zastosowania do przeniesionych już w stan spoczynku funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Moc obowiązująca art. 6 ustawy emerytalnej zawieszona została nie ze względu na brzmienie jego pierwszego zdania, zamieszczonego półtłustym drukiem, ale ze względu na zdanie drugie podane kursywą, poczynające się od słów: „Natomiast” a to z następujących powodów:

W numerze 5 „Emeryta” z dnia 1 marca br. podaliśmy na stronie 5-tej tabelkę zaszerzgowania w myśl dekretu z dnia 10 grudnia 1946 r. Dz. U. Nr 2 poz. 2 funkcjonariuszów czynnych do poszczególnych grup uposażenia. Z tabelki tej wy-

nika iż zamiast istniejących do tej pory 16 grup uposażenia funkcjonariuszów czynnych, stworzono tylko 12 grup uposażenia, do których wcielono owych szesnaście grup razem z ich szczeblami uposażeniowymi obowiązującymi dawniej w każdej grupie.

W numerze 18 „Emeryta” (w Odpowiedzi Redakcji) nadmieniliśmy, że w opracowaniu rządowym znajduje się nowa ustawa uposażeniowa dla funkcjonariuszów państwowych według powyższych nowych grup uposażenia. Ponieważ art. 6 ustawy emerytalnej zawierał w przytoczonym wyżej zdaniu drugim postanowienie o niemożności stosowania zmian grup uposażeniowych do funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych przeniesionych już w stan spoczynku, przeto, ażeby umożliwić przeszerzgowanie emerytów państwowych do nowych grup uposażenia funkcjonariuszów czynnych i zrównać ich uposażenia z uposażeniami czynnych, trzeba było koniecznie zawiesić moc obowiązującą art. 6 ustawy emerytalnej.

Wprowadzić naszym zdaniem wystarczyło zawiesić tylko zdanie drugie, ale na to nie mieliśmy żadnego wpływu, o to nikt nas nie pytał, postanowieni zostaliśmy przed faktem dokonany, który tłumaczono nam jako działanym na korzyść emerytów. Nie mamy powodu wątpić w szczerą intencję projektodawców.

Sprawa ta przeciągnie się jeszcze nieco, ze względu na konieczność uchwalenia pragmatyki służbowej dla pracowników państwowych, dlatego staramy się o podwyższenie na razie dodatku przejściowego do normy umożliwiającej wegetację.

Zygmunt Gizella

Jak się przedstawia konto?

Z pewnej miejscowości otrzymaliśmy zapytanie, jak przedstawia się jej konto abonamentowe „Emeryta”? ze względu na to, iż członkowie tamtejsi otrzymali „Emeryta” w lipcu i sierpniu tylko raz jeden w miesiącu.

Takie zapytanie wymaga odpowiedzi.

Kiedy zaczynaliśmy nasze wydawnictwo, kalkulowaliśmy wysokość prenumeraty na 60 zł kwartalnie. W owym czasie płaciliśmy za papier przydziałowy około 12.000 zł na kwartał. Dziś sam papier przydziałowy, o ile na czas przyjdzie kosztuje kwartalnie około 26.000 zł (zależnie od wagi), nie mówiąc o podrożeniu innych artykułów koniecznych do wydawania i wysyłki pisma. Mimo takiej zmiany warunków prenumerata nie została podwyższona, pragniemy utrzymać ją nadal w tej wysokości.

Brak drugiego numeru w lipcu i sierpniu wytłumaczyliśmy zgodnie z stanem faktycznym, iż stało się to na skutek zarządzenia Głównego Urzędu Publikacji i Widowisk, ograniczającego częstotliwość wydawnictw dwutygodniowych do jednorazowego ukazywania się w miesiącu. Czy Szanowni Interpelanci sądzą, że zrobiliśmy na tym interes?

Przeciwko powyższemu zarządzeniu wniosliśmy natychmiastowe zażalenie do Ob. Prezesa Rady Ministrów, któremu podlega Urząd Kontroli Prasy. W przypuszczeniu, że zostanie ono uwzględnione, przygotowaliśmy jeden, następnie drugi numer naszego wydawnictwa do druku. Niestety odpowiedź do dziś nie nadeszła; „Emeryt” w tym czasie wyjść nie mógł, powstały jednak koszty składu, które trzeba było pokryć, mimo iż skład ten stał się nieaktualnym.

Nie przypuszczacie Szanowni Interpelanci, by taki zawód sprawiał Wydawnictwu przyjemność, — prawda? Żądacie jednak zapisania tej straty na Wasze dobro?

Podobne zarządzenie otrzymaliśmy również w miesiącu wrześniu br. i to wieczorem dnia 11 t. j. w czasie, kiedy numer był już gotowy, złamany i skorygowany. W numerze tym, oprócz ważnych wiadomości, podany był zmieniony termin posiedzenia Zarządu Związku. Czy możecie sobie wyobrazić ile trosk i kłopotu, ile strapien z takiego obrotu sprawy ma Redakcja?

Na szczęście numer ten wypuszczony został przez Woj. Urząd Kontroli Prasy w Poznaniu, obeszło się więc bez specjalnej jazdy do Warszawy. Odpowiedź Rady Ministrów iż wyjątkowo udziela